

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 297

LESZNO, wtorek, dnia 28-go grudnia-1937 roku

Rok XVIII

Gdy Wielkopolska zrywała kajdany

Po ciężkich i bezustannych zmaganiach się zrywaniu polskiego w b. zaborze pruskim z brutalnym, nie przebiegającym w środkach walki ciemną — wojna światowa otworzyła nowe perspektywy i wzbudziła nowe nadzieje.

Kiedy pokonane w roku 1918 Niemcy — zmuszone były do podpisania



Ignacy Paderewski

nia rozejmu w dn. 11 listopada — wizja Polski Zjednoczonej zaczęła przybierać kształty konkretne.

Alle Wielkopolanie nie czekali, aż dyplomatyczne akty rozstrzygną o ich losie, nie złożyli rąk i w bezczynności nie oczekiwali swej wielkiej dziejowej chwili.

Kiedy uświadomili sobie, że warunki i okoliczności sprzyjają zbrojnemu porywowi — zaczęli organizować ruch, mający na celu wyzwolenie ziem zachodnich z pod jarzma pruskiego. Zapal w społeczeństwie wielkopolskim do walki wręcz z najeźdźcą przez półtora wieku gnębiącym ducha narodowego, język i wiarę — we wszystkich warstwach był niezwykły. Robotnik i inteligent, rzemieślnik i kupiec, chłop i ziemianin — wszyscy oświadczyli jedną myślą, zrzucić jarzmo niewoli.

Działac należało jednak z rozważa. Niemcy pomimo klęski poniesionej na froncie — stanowiły potęgę militarną, z którą Polacy musieli się liczyć. Dużym niebezpieczeństwem groziły po wracające z wschodniego rosyjskiego frontu korpusy armii niemieckiej. Wprawdzie był to już żołnierz zdemoralizowany wieściami z kraju, gdzie jak wiadomo, doszło do rewolucji, i zniszczenia monarchii. Jednak liczebna przewaga i ekwipunek cofającej się armii — mogły zawładnąć na szali i całą akcję powstańczą sparaliżować.

Tymczasem czyniono w całej Wielkopolsce gorączkowe przygotowania. Organizacje takie, jak Sokół, Strzelec Kurkowi, i Harcerze czekały na hasło. Powołana do życia przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu — Straż Ludowa miała spełnić również ważną rolę.

Cała Wielkopolska czekała na hasło.

Hasłem do zbrojnego porwywu stał się przyjazd Ignacego Paderewskiego w dniu 26 grudnia do Poznania.

Kto był wówczas w stolicy Wielkopolski ten nigdy nie zapomni wjazdu do niej Paderewskiego. Witano

w nim entuzjastycznie wyraził tę politykę, która dążyła do odbudowy Polski Zjednoczonej, a zarazem do wyzwolenia ziem zachodnich. Dnia 27 grudnia 1918 roku wybuchło w jego obecności powstanie. W ten sposób jego nazwisko jest nierozdzielnie związane z największym w dziejach Wielkopolski momentem: powrotem do wolności ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

Po kilkudniowych walkach na ulicach Poznania, w których bohaterką śmierci padli pierwsi powstańcy Franciszek Ratajczak i Andrzejewski. Polacy stali się panami sytuacji. Walki w stolicy Wielkopolski stały się hasłem dla reszty miast. Wszędzie organizują się samorządne oddziały powstańcze, rośnie entuzjazm do walki z Niemcami.

Jednak Niemcy postanowili nie ustąpić. To też rozpoczęła w Wielkopolsce walka uparta, dochodziła niejednokrotnie do krwawych, wiele ofiar pochłaniających zmagani. Wróg bowiem był jeszcze silny, a obawa utraty „Spiechlerza Rzeszy” przerażała nawet nowych panów Niemców. To też rychło okazała się potrzebą zorganizowania armii regularnej, która by prowadzona jednolitym kierownictwem, zdyscyplinowana i wyekwipowana zdołała sprostać zadaniom.

Na czele tej armii wielkopolskiej stanął gen. Dowbór-Muśnicki. Walki na froncie, pełne poświęcenia — przer-

wała interwencja państw koalicyjnych. Niemcy ustąpili, a Wielkopolska, po zalkoma powiatami została oswobodzona.

Oreżny czyn Wielkopolan zadecydował o losie ziem zachodnich Polski na Konferencji Pokojowej.

W dniu dzisiejszym, jako w rocz-



Gen. Dowbór-Muśnicki

nicę, wybuchu Powstania czcimy pamięć tych bojowników o wolność Wielkopolski i jednoczenia Ojczyzny, co z wizją Polski Odrodzonej padli na polach chwały pod Poznaniem, pod Szubinem, Kępem, Żuinem i na rozlicznych pobojujowskich walk powstańczych. (M. U.)

Polska nie wystąpi z Ligi Narodów

Oświadczenie min. Delbosa

Paryż. Obiegające od kilku dni pogłoski jakoby Polska miała wystąpić w ślad za Włochami z Ligi Narodów okazują się obecnie po powrocie ministra Delbosa za pozbawione wszelkich podstaw.

W rozmowie z dziennikarzami angielskimi, którzy otrzymali telegraficzne polecenie od swych redakcji zasięgnięcia informacji w francuskim mi-

nisterstwie spr. zagran. min. Delbos oświadczył, że Polska, aczkolwiek nie solidaryzuje się z linią gen. Ligi Narodów, nigdy nie zdobyłaby się na opuszczenie Genewy. Co zaś się tyczy rozmów bezpośrednich między Warszawą a Berlinem w sprawie Gdańska to odbywają się one za wiedzą Paryża i Londynu.

—O—

Ugodowy ton noty U. S. A. Stany Zjednoczone wyrażają nadzieję...

Waszyngton, 26. 12. Ambasadę Stanów Zjednoczonych w Tokio, Grew, wręczył rządowi japońskiemu notę rząd Stanów Zjednoczonych. Po przypomnieniu incydentu na rzece Jang-Tse, nota stwierdza, iż rząd Stanów Zjedn. z zadowoleniem obserwował szybkość, z jaką Japonia odpowiadała na notę z dnia 14-go grudnia, uznając swą odpowiedzialność za incydent z kanonierką „Panay”, wyrażając ubolewanie oraz gotowość wypłaty odszkodowania. Rząd Stanów Zjednoczonych uznaje, iż doniesienia rządu japońskiego o wydanych przez zarządzenia odpowiadają żądaniom zgłoszonym przez Amerykę w nocie z dnia 14 grudnia. Co się tyczy przyczyn i okoliczności, jakie towarzyszyły incydentowi, rząd japoński podaje w nocie z dnia 14 grudnia kon-

kluzję, do których doprowadziło śledztwo. Rząd amerykański utrzymuje jednak w tym względzie poglądy, będące rezultatem przeprowadzonego przez siebie śledztwa, które zostały uprzednio przekazane do Tokio. Rząd Stanów Zjedn. wyraża nadzieję, że zarządzenia japońskie okażą się skuteczne i uniemożliwią nowe ataki lub bezprawne interwencje władz lub sił zbrojnych japońskich, skierowane przeciwko obywatelom amerykańskim i ich interesom.

LESZNO BUDUJE KOSCIÓŁ
PRZYZYŃ SIĘ I TY CHOĆ DROBNYM
DATKIEM DO POWSTANIA WSPANIA-
LEGO DZIELA!

Palestyna w ogniu walk

Jerozolima. Walki, prowadzone przeciwko bandom w p. in. częściach Palestyny trwają już cztery dni.

Oddziały, mające za zadanie okra-żenie band walczyły jeszcze w niedzielę rano.

Na miejscach licznych utarczek znaleziono wiele trupów Arabów. Są to przeważnie ludzie w wieku 20 do 30 lat dobrze uzbrojeni i wyekwipowani.

W innych częściach Palestyny panuje silne podniecenie. M. in. w Haifie terroryści arabski rzucił bombę do kawiarni, gdzie znajdowali się liczni goście. Pewien żołnierz angielski pochwycił bombę w locie i wyrzucił ją nazewnątrz, gdzie wybuchła, nie wyrządzając żadnych szkód.

W miejscowości Ramlech wskutek powtarzających się incydentów władze zakazały wychodzenia na ulice między godz. 17 a 4 rano.

Zmiany w Reichswerze

Paryż. W związku ze śmiercią generała Ludendorffa krąży pogłoski wśród francuskich kół wojskowych, iż wkrótce na stanowiskach w Reichswerze ma nastąpić zamienne przegrupowanie. I tak miejsce marszałka Blomberga ma zająć generał Goering.

W ten sposób gen. Goering zająłby stanowisko nadzwędne również w wojsku, które dotąd było najbardziej niezależne od wpływów partii narodowo-socjalistycznej.

Spalił się zakład z umysłowo chorymi

Paryż. W zakładzie dla umysłowo chorych w Montredon pod le Pay wybuchł pożar.

Spłonął doszczętnie gmach, w którym mieszkało 135 chorych.

Spod gruzów wydobyto dotychczas 5 trupów.

Czynione są dalsze poszukiwania.

Paryż. Straszny pożar w zakładzie dla umysłowo chorych w Montredon według dotychczasowych obliczeń spowodował śmierć dziewięciu osób. Podczas uprzątnięcia gruzów znaleziono bowiem zwłoki dwóch dalszych ofiar.

Istnieje obawa, że ogólna liczba ofiar powiększy się jeszcze. Nie udało się dotąd ustalić, ilu chorych zdołało w czasie ogólnej paniki, jaka wynikła z powodu pożaru, wydostać się z zakładu.

Le Pay jest starożytnym miasteczkiem francuskim o 20000 mieszkańców, położonym o 140 km na południowy zachód od Lionu i znanym jest z pięknej katedry i wyrobu koronek.

Olbrzymi jesiote

Czerniowce. Prasa podaje, że w Wylkowicie (Resarabia) rybacy wylowili z morza jesiote wagi 118 kg. Otrzymało z niego 22 kg najlepszego czarnego kawiorku. Olbrzymia ryba sprzedano z licytacji za 53.480 lei.

—O—

Przemówienie wigilijne Ojca św. przeciw prześladowaniu religii w Niemczech

Wiedeń, 26. 12. Świąteczne przemówienie Ojca św., zawierające protest przeciw prześladowaniom religijnym w Niemczech, uważane jest w kołach obserwatorów dyplomatycznych za wydarzenie doniosłej wagi.

Według informacji z Rzymu „Osservatore Romano” zamieścił szczegółowe streszczenie przemówienia papieża: wygłoszonego do dziekana Collegium kardynalskiego msgr. Granito Pagnatelli di Belmonte.

Mowa papieża uważana jest powszechnie za otwarty protest Stolicy Apostolskiej przeciw prześladowaniom chrześcijaństwa w Niemczech.

Prześladowanie religii w Niemczech — mówił papież — jest faktem smutnym, bolesnym i przynębiającym przyczem towarzyszy mu gwałtowny ucisk, terror, oraz inbrygi, przy równoczesnym fałszywym przedstawianiu i solnego stanu rzeczy.

Organ Watykanu przypomina równocześnie, że papież był zawsze przyjacielem Niemiec i że jest nim jeszcze dzisiaj. Jest więc podwójnie smutne, jeżeli w Niemczech zakłamuje się prawdę, obchodzącą nie tylko papieża oso-

biście, ale i całą hierarchię katolicką i kościelną, nad którą piecza powierzona jest papieżowi. W Niemczech wprawia się w obywateli, jakoby religia katolicka nie była już katolicką, lecz polityczną. Ma to być pretekstem do prześladowania wiary.

Papież zakończył swą mowę następującymi słowami: „Kościół nie politykuje, Kościół jedynie strzeże religii, pozatem nie innego. Czy religia jest polityką? Wcale nie. Kościół pragnie tylko, aby szanowane były prawa Boże”.

Sprawa ks. Michała Radziwiłła

Ostrów. Jak wiadomo, córka z pierwszego małżeństwa ks. Michała Radziwiłła, Leontyna Skórzewska, brat Janusz Radziwiłł i dalsza rodzina postawili wniosek o ustanowienie tymczasowego opiekuna dla ks. Michała Rudego, aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy o ubezwłasnowolnienie.

Sąd Opiekunów w Ostrowie opierając się na opinii biegłego ze Lwo-

wa, wniosek powyższy odrzucił. Przeciwno temu odwołała się rodzina i prokurator do Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy w Ostrowie sprzeciw uwzględnił i ustanowił dla księcia Michała Radziwiłła Rudego opiekuna. Został nim Alfred Chłapowski.

Warszawa. Głośna historia romantyczna ks. Michała Radziwiłła Rudego, który zamierza poślubić p. Su-

Straszne morderstwo rabunkowe w poranek wigilijny

Staruszek 80-letni zabity, przeszło 70 letnia żona poturbowana

(Od własnego korespondenta.)

Wolsztyn. Spokojna wieś Stare Łęki została do głębi poruszona okropnym morderstwem popełnionym na znanym 80-letnim staruszku Franciszku Rademacher, rolniku 30 kilka morgowego gospodarstwa, młynarzem z zawodu.

W piątek 24. bm. rano o godz. 6.30 Rademacher zajęty przygotowywaniem do odpaszenia bydła, przy wejściu do stodoły został zniemka napadnięty przez ukrytych rabusiów w stodołę i uderzony łepem narzędziem kilkakrotnie w głowę, padł trupem na miejscu. Po kilku minutach żona zamordowanego wyszła z mieszkania, usłyszała podejrzaną rżnięcie w stodołę. W drzwiach stodoły powitana została strzałem, który na szczęście chybił, równocześnie uderzona została kilkakrotnie łepem narzędziem w głowę i osunęła się na ziemię, udając zabita. Rabusie, sądząc, że małżonkowie R. już nie żyją, pozostawili swe ofiary na miejscu i udali się w cefach rabunkowych do mieszkania. Widocznie szukali tylko gotówki, której splondrowawszy mieszkanie nie znaleźli. Następnie wrócili do swych ofiar. Rademacherową wciągnęli do stodoły, rozrywali na piersiach bielejącą i zabrali 5.70 zł. W tym momencie zjawił się na miejscu W. jako opiekun, który ożwił się Rademacherowi, że jest martwy, a R. szedł w stronę stodoły, gdzie z rabusiów kaptur leżący obok Rademacherową z przelobowem na ustach, że ma już na jej twarzy, postrzępioną opuchniętą głowę i brodzik.

W tym czasie w sąsiednim mieszkaniu wolał się przedziwić, że ofiary po odwiezieniu do szpitala zaważywszy straszną zbrodnię zaczęli alarm. Rademacherowa upewnawszy się, że mordercy już opuścili zagrodę, wstała, gdyż cały czas była przytomna. Krótko po tym zjawił się sołtys i policja oraz ciekawej sensacji, a m. in. bezcelny zbrodniarz, który zamordował R. i poturbował żonę R. wskaza-

ła natychmiast zbrodniarza, który stał na miejscu aresztowany. Również drugiego zbrodniarza policja aresztowała, którego wskazała R. i panna. Nazwiska zbrodniarzy są: Franciszek Mikołajczyk, rolnik i Drzewiecki, który z łajzą w ręku, wycelował w twarz ofiary. Ofiary, które w tej chwili.

Podobno są jeszcze współwinni, przy papawno nie ujdą bezkarnie. W tym samym dniu zjechała komisja, która miała przebieganie sprawy. Stan Rademacherowej nie jest bezsporny. Na podkreślenie zbrodni, odwiezieniu zbrodniarzy, wzięcia ich okropnej sytuacji. Ma ona leżeć na głowie i jedną na rękach przebywa w szpitalu powiatowym w szpitalu powiatowym w Wolsztynie. Zbrodniarze zabrali tylko 5.70 zł. a oślepieni strasznym czynem nie wazyli 50— zł w gotówce, lecz na widocznym miejscu w mieszkaniu.

Wybory w Rumunii nie stworzyły określonej większości

Bukareszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w środę wyniki wyborów do Izby Deputowanych. — Blok rządowy otrzymał 37.3 proc. głosów, partia narodowa chłopska 19.1 proc., partia „Wszystko dla państwa” (żelazna gwardia) 16.1 proc., partia narodowa chrześcijańska 9.7 proc. Reszta głosów podzieliła się pomiędzy różne drobne ugrupowania.

Wyniki wyborów nie rokują nowemu parlamentowi żadnej określonej większości, zdolnej do wyłonienia z siebie rządu. Wobec tego koła polityczne przypuszczają, że jeszcze przed dniem zebrania nowej izby, to jest przed 17-tym lutym 1938 roku, król powołać decyzyjnie, zmierzającą do wyjaśnienia sytuacji.

Ofiara Matki

POWIEŚĆ

14

Ni mniej ni więcej, zamierzając wyjąć drzwi z zawiasów pod pretekstem, że źle się otwierają, co nie było wcale prawdą; nie wiedział jednak, jaki znaleźć pretekst w celu pozostania jak najdłużej pod dachem smagłolicej niewiasty, która w jego oczach była szczytem urody i dobroci.

Herman jednak, wbrew własnej chęci, nie mógł usłuchać wezwania Fennera. W chwili, kiedy zamierzał to uczynić, drzwi się otworzyły i jakiś mężczyzna wszedł do sklepu.

ROZDZIAŁ VII

Herman powrócił wolnym krokiem do sklepu.

— No, ho co? — zagadnął przybyłego niezbyt uprzejmie.

— Jak się masz, Hermanie?

— Niema co „Hermanować” po próżnicy — zaprzężył się chłopiec. Pewnie przychodzi pan kupić jaką suknię wleczasz, kiedy niema nikogo w sklepie. Znamy się na takich.

— Ależ mój kochany, — próbował przybyły udobruchać go. Był to Marcin, ów agent wywiadowczy na usługach Juliana Lestera.

— Proszę mnie nie „kochanko-

wać”, — ofuknął go znów Herman.

Rozczłapał się, Fenner znikł dyskretnie.

Nie, potrzeba mi też twoich kas, ani kasetek, co tak je zachwalasz. Nie mam pieniędzy, żeby je do nich kłaść. I proszę nie pytać się, czy pani Carawood nie chciałaby kupić kasy, bo już mówię, że nie. Niema co tu popasować. Fora ze dworu!

Marcin usmiechnął się.

Dobrze ludziom wiadomo, że przydałaby się pani Carawood kasa, i to mefiedna, — rzekł. Sam chyba rozumiesz, że niebardzo bezpiecznie dla samotnej niewiasty brzytać pieniądze w skrzynce pod łóżkiem.

— Wcale nie mówim, gdzie trzyma nasza pani pieniądze swoje, — rzucił Herman, coraz czwóćszy i bardziej rozłoszczony. Miał minę tak nasrzoną, że Marcinowi przyszło na myśl, czy nie byłoby bezpieczniej cofnąć się zawczasu.

— Przychodzę tylko w interesie mojej firmy, — próbował uspokoić Hermana, — chce zaproponować pani Carawood kupno kasy, albo wynajęcie kasetki w naszym banku na dogodnych warunkach, żeby miała gdzie przechowywać pieniądze i inne cenne rzeczy.

— Moja pani nie ma pieniędzy na żadnych dogodnych warunkach — oburzył się Herman — moja pani zarabia uczciwie. Mówiąc to, powrócił do drzwi wejściowych i otworzył je z

wymownym gestem w stronę Marcina.

— E, co ty dużo gadac, przejrzałem ja, jaki interes tu sprowadza pana. Przychodzi pan na przespiergi, chce pan wyciągnąć ode mnie rozmaite wiadomości. Ale nie ma na to brać. Jak pan nie wyniesie się po dobroci, to zawołam policję.

Chciałbym zobaczyć się z panią Carawood.

Ale nieublagany Herman zamiast odpowiedzi wskazał Marcinowi mającym statycznym gestem idzie.

Można czekać na nią tutaj, — rzekł krótko.

Dopiero przed dwoma dniami natrętny agent przyszedł do sklepu, akurat w porze, kiedy ani pani Carawood ani panny sklepowej nie było w sklepie.

Zreczynim wybadawaniem chłopaka, przypieraniem go do muru i zastawianiem zasadzek na nienawykłego do takich metod pocziwea, wydosłali od niego kilka prywatnych szczegółów, dotyczących interesów pani Carawood i jej sposobu prowadzenia ich.

Wiedział, że ma pieniądze na rachunku czekującym w banku, dowiedział się nawet ile. Co najważniejsze, jednak, niedyskrecja niepodjętą przez podstęp chłopca odsłoniła mu szczególnie najważniejszy i najbardziej intymny: czarną skrzynkę, trzymaną pod łóżkiem, zawsze zamkniętą i prawdopodobnie służącą do przechowy-

chestów, znajdzie się wkrótce w senacie prawosławnym, do którego odwołał się ks. Wujec, duchowny kościoła narodowego. Senat będzie rozpatrywał odwołanie na zawieszenie jego działalności. Wujec udzielił mianowicie p. Suchestow chrzta, w wyniku czego władze kościoła prawosławnego, niewiele go w urzędowaniu, nakazując mu równocześnie przyniesowy być w klasztorze.

Odwołanie będzie rozpatrywane w początkach stycznia.

Włosi „reorganizują” władze kościelne w Abisynii

Addis Abeba, 26. 12. Nowy biskup Harrari, Abuna Salama przybył do Harraru, gdzie był uroczysto przyjęty przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, przez dostojników Kościoła koptyjskiego i obywateli. W tym dniu biskup Harrari, Abuna Salama, ogłosił nową organizację Kościoła koptyjskiego, który czynił się do zacieśnienia więzów między Kościołem koptyjskim a ludźmi wioskami.

Podobno są jeszcze współwinni, przy papawno nie ujdą bezkarnie. W tym samym dniu zjechała komisja, która miała przebieganie sprawy. Stan Rademacherowej nie jest bezsporny. Na podkreślenie zbrodni, odwiezieniu zbrodniarzy, wzięcia ich okropnej sytuacji. Ma ona leżeć na głowie i jedną na rękach przebywa w szpitalu powiatowym w szpitalu powiatowym w Wolsztynie. Zbrodniarze zabrali tylko 5.70 zł. a oślepieni strasznym czynem nie wazyli 50— zł w gotówce, lecz na widocznym miejscu w mieszkaniu.

Podobno są jeszcze współwinni, przy papawno nie ujdą bezkarnie. W tym samym dniu zjechała komisja, która miała przebieganie sprawy. Stan Rademacherowej nie jest bezsporny. Na podkreślenie zbrodni, odwiezieniu zbrodniarzy, wzięcia ich okropnej sytuacji. Ma ona leżeć na głowie i jedną na rękach przebywa w szpitalu powiatowym w szpitalu powiatowym w Wolsztynie. Zbrodniarze zabrali tylko 5.70 zł. a oślepieni strasznym czynem nie wazyli 50— zł w gotówce, lecz na widocznym miejscu w mieszkaniu.

Podobno są jeszcze współwinni, przy papawno nie ujdą bezkarnie. W tym samym dniu zjechała komisja, która miała przebieganie sprawy. Stan Rademacherowej nie jest bezsporny. Na podkreślenie zbrodni, odwiezieniu zbrodniarzy, wzięcia ich okropnej sytuacji. Ma ona leżeć na głowie i jedną na rękach przebywa w szpitalu powiatowym w szpitalu powiatowym w Wolsztynie. Zbrodniarze zabrali tylko 5.70 zł. a oślepieni strasznym czynem nie wazyli 50— zł w gotówce, lecz na widocznym miejscu w mieszkaniu.

Podobno są jeszcze współwinni, przy papawno nie ujdą bezkarnie. W tym samym dniu zjechała komisja, która miała przebieganie sprawy. Stan Rademacherowej nie jest bezsporny. Na podkreślenie zbrodni, odwiezieniu zbrodniarzy, wzięcia ich okropnej sytuacji. Ma ona leżeć na głowie i jedną na rękach przebywa w szpitalu powiatowym w szpitalu powiatowym w Wolsztynie. Zbrodniarze zabrali tylko 5.70 zł. a oślepieni strasznym czynem nie wazyli 50— zł w gotówce, lecz na widocznym miejscu w mieszkaniu.

wania ważnych i tajnych dokumentów. bowiem pani Carawood nie pozwalała nikomu jej otwierać i nie wazyła się z kluczkiem do niej ani w dzień ani w nocy.

Przez dwa dni po tej rozprawie, loczył Herman nieustannie walczyć samym sobą, nie mogąc pozbyć się dręczących wyrzutów sumienia, zwoił wydrzeć sobie te wszystkie wyrzuty, a równocześnie nie miał wagi przyznania się do ciężkiego jego wykroczenia wobec kobiety, którą wielbił i kochał nad życie, którą gotów byłby w każdej chwili w ogień bojaży wskoczyć.

I dla tego, widząc w sklepie dlego Judasa po raz wtóry, zaczął zaciężnie, że szukał szczerki do zamiatania, aby wytrzeć ją natręta. Widząc, że Herman prawdę gotów użyć siły, słuchał Marcin na dobre i uważał za najrozsądniejsze wstrzymać się jaknajdłużej.

Doleczas nie mówił Julian owej czarnej skrzynce, chciał bowiem pochwalić się przed nim dokonywaniem o co nie miał informacji, dając wszelkie daremność swych siłowań w tym kierunku, postawienie się tym faktem, że chwilowym chłobodawcą i dalszym na Bedford-Square, gdzie spotkał tego człowieka na wychodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nowiny sportowe

Moc ducha i ciała

Przez 19 lat trwa nieprzerwane wychowanie obywatela gotowego do służby obrony narodowej. W tym wysiłku jedno z naczynych magów zajmuje sport. Sportowiec to nie tylko masa mięśni: to człowiek silny ciałem i duchem! Odwaga, ambicja, poczucie wspólnoty z grupą, szła odporność na wszelkie trudności, zwykłość decyzji, chęć służenia — oto główne walory wychowania sportowego.

Umi, zrozumienie wartości wychowania sportowego staje się powszechną jest to zasługa wybitnych jednostek, które przez swe rekordowe wyniki, wzbudziły wśród młodzieży zainteresowanie sportem. Bez tych „słów sportowych” nie można byłoby wyobrazić sobie powszechności wychowania fizycznego.

W krótkiej historii naszego sportu wymieniamy nie jedną piękną sylwetkę sportową. Sp. Alfred Freyer, polski, Kusociński i Nojowski, tamci biegają o nieograniczonej skali, znowu w płomieniach, ratując bibliotekę w Dzikowie; nikt się nie odważył widzieć z niszczącym żywiołem; nie zważał się jednak Sp. Freyer dlatego że był sportowcem!

Pierwszy medal olimpijski zwycięzca Polska kobiecie: Halina Konońska wielokrotnie poprawiała rekord świata w rzucie dyskiem. Elipa jeździł, ppłk. Rommel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski była w r. 1928 najlepszą w świecie; podczas występu w Ameryce zabrakło biletów na imprezę z udziałem Polaków. Przyjeżdżał P. P. osobiście dziękował naszym jeźdźcom. Drużyna szermierza Zakrzewski, Laskowski, Friedrich, Pappe i Bogda przez szereg lat była polską światową.

Janusz Kusociński poprawił kilka rekordów światowych najslawniejszego sportowca — Pawła Nurmi i ośmioczył swą karierą laurem olimpijskim w Los Angeles. Choraży Adamczak, startując ze złamanym zębem wywalczył akademickie mistrzostwo świata w skoku o tyczce. Obecny wychowawca studentów C. I. W. F., kpt. Buran, sam był rekordzistą Polski w rzutach. Ignacemu Tłoczyńskiemu zawdzięczamy pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o puchar Davisa. Roger Veray w roku 1933 w Budapeszcie zdobył mistrzostwo Europy w jednolaci.

Za niespełna 3 lata staniemy do generalnej próby naszego dorobku na polu wychowania sportowego, na XII olimpiadzie w Tokio.

Już teraz dysponujemy zawodnikami, którzy znajdują się wśród najlepszych. W pierwszym rzędzie Waleśkiewiczówna, najlepsza obecnie sportmanką świata. Jadwiga Wajsołówna jedna z rywalki rekordzistki świata Nienki Mauermeier. Maria Kwaśniewska zdobyła w Berlinie medalu olimpijskiego. Sukces ten zamierza powtórzyć w Tokio. Noji gotuje się do walki w Finami.

Oto kilku sportowców, którzy swymi wynikami najmocniej przyczynili się do upowszechnienia wychowania sportowego w Polsce.

Fotograf

Nowoczesna fotografie i wszelkie prace artystyczne, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER
Lwów, ul. Marsz. Piłsudskiego 13

Pilkarze powołani do kadry olimpijskiej

Zgodnie z zarządzeniem polskiego Komitetu Olimpijskiego zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej przystąpił już teraz do utworzenia kadry olimpijskiej. Do tej kadry powołani zostali następujący zawodnicy:

Z krakowskiej Wisły — Madejski, Kotlarczyk, Łyko, Habowski.
Z Cracovii — Pawłowski, Góra, Korbas, Pajak.
Z Ruchu z Wielkich Hajduk — Gienza, Nowakowski, Wodarz, Wilimowski, Wiechocek.
ZAKS w Chorzowie — Stolarczyk, Pytek, Wostal, Piontek, Będkowski, Barczyk, Mrugała.
Z Naprzodu z Lipin — Piec 1.

Piec 2.
Z Śląska świętochłowskiego — God, Cebula.
Z katowickiego Debu — Dytko.
Z poznańskiej Warty — Twórz, Schwar, Scherfke, Gendera.
Z Łódzkiego Klubu Sportowego Gabecki, Lewandowski.
Z lwowskiej Pogoni — Wasiewicz, Matjas, Sumara.
Z częstochowskiej Brygady — Krzyk.
Z warsz. Polonii — Szczepaniak, Nyz.
Z HCP w Poznaniu — Boettcher.
Z rzeszowskiej Resovii — Baran.

Śląsk Polski bije Niemiecki 4:2 (2:0)

Wczoraj w Bytomiu odbyło się 18-te z kolei spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Śląska polskiego i niemieckiego. Wobec z górą 10 tys. widzów piękny sukces odnieśli piłkarze polscy. Renomowany zespół niemiecki przegrał wysoko i zaszczenie. Gdyby nie wyjątkowe szczęście gospodarzy, zwycięstwo nasze mogło być dużo wyższe z różnicą nawet siedem bramek.

Mecz był bardzo ciekawy i zacięły. Polacy wykazali bardzo dobrą formę. Specjalnie wyróżnił się atak z Wodarzem, Piecem I

i Wilimowskim na czele.
Do przerwy drużyna polska miała wybitną przewagę i zagrywała bardzo ładnie. Bramki w tym okresie uzyskali Piec I (16 minucie) i Wilimowski w 25. Po zmianie stron Polacy są nadal lepsi. Niemcy dochodzą do głosu dopiero pod koniec meczu. W tej części bramki uzyskali Wilimowski (17 min.) i Cebula (22 min.). Honorowe bramki dla gospodarzy strzelił ich najlepszy gracz Pawlicki.

Zwycięstwo Polaków uznać należy za duży sukces propagandowy.

Hokej na lodzie

Warszawa. W Warszawie odbyły się pierwsze mecze o mistrzostwo stolicy. Wyniki były następujące:
A. Z. S. — Z. A. S. S. 5:0.

A. Z. S. — Skra 3:0.
Warszawianka — A. Z. S. 5:1.
Wyniki towarzyskie:
Cracovia — Dąb 4:2.

Przed meczem hokejowym Polska—Niemcy

Mający się odbyć w dniu 8 stycznia w Katowicach międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Niemcy wzbudził b. duże zainteresowanie.

Przed świętami ustalono wszystkie szczegóły meczu, przy czym dla umożliwienia zobaczenia tego atrakcyjnego spotkania, możliwe jak najszerszym rzeszom publiczności, dobowdowania zostanie specjalna trybuna boczna.

W tej chwili toczą się między

niemieckim i polskim Związkiem Hokejowym rozmowy co do składu obu drużyn. Niemcy przesyła do Katowic swój najsilniejszy skład, oparty na Janneckim, R. Ballu, Trautmannie i Eltingerze.

„Będzie to zespół, jaki Niemcy wysłał wylądować do Pragi na mistrzostwa świata.”

Jeżeli chodzi o drużynę polską to w tej chwili skład nie został jeszcze definitywnie ustalony.

Nie narzekać lecz działać!

To powinno stać się hasłem dla kończącego się roku 1937 i rozpoczynającego 1938. Biadanie i załamywanie rąk nie na wiele nam się przyda i napewno nie nie zmienią. Trzeba natomiast znaleźć jakieś wyjście, któreby rok następny uczyniło lepszym i łatwiejszym.

Wyjście takie samo idzie nam w ręce. Jest nim książeczka oszczędnościowa P. K. O. V-tej serii, która może stać się ostoją spokoju i podwaliną lepszej przyszłości.

P. K. O. wprowadzając nowy typ książeczki oszczędnościowej V-tej serii, umożliwiła korzystanie z niej najbardziej szerokim rzeszom. Jeśli bowiem zwązamy, że wkład miesięczny na tę książeczkę wynosi tylko zł 5.—, a co trzy miesiące uczestniczymy w losowaniu premii kilkudziesięciu i kilkasetzłotowych, jeśli dodamy do tego, że po 114 miesiącach kapitał nam wzrośnie do 600 złotych — wartość i zalety takiej książeczki stają się dla nas aż nadto oczywiste.

Ażby stać się posiadaczem takiej książeczki V-tej serii, należy wpłacić 5 zł jako pierwszą wkładkę. Wkładki następnie wpłaca się co miesiąc. Można jednak — zwłaszcza jeśli książeczka ta jest prezentem noworocz-

nym — wnieść odrazu kilka, a nawet kilkanaście wkładek z góry. W takim wypadku należy to załatwić w Centrali. Już w jednym z Oddziałów P. K. O.

Książeczka V-tej serii jest chyba najważniejszym prezentem dla każdego, zwłaszcza jednak dla młodzieży. Uczy ona zarówno wytrwałości, jak i systematyczności, uczy polegania tylko na sobie i nie oglądania się na innych. Premia jest przy tym zdrową podniecią do wytrwania.

Powinniśmy więc zapamiętać te wszystkie korzyści, jakie daje nam książeczka V-tej serii.

Dzień Nowego Roku powinien stać się równocześnie pierwszym dniem zdecydowanego i owocnego działania. 5 złotych miesięcznie nie wielka robi różnicę, a co 3 miesiące mamy duże szanse zdobycia którejś z premii, poza tym zaś po 114 miesiącach możemy podjąć nie tylko zaszczoneżone zł 600.—, ale w wypadku pomyślnym nawet zł 1.000.—, t. zn. nasze całe oszczędności plus 400 złotych premii — nagrody za wytrwałość.

Zaczynijmy więc dobrze rok 1938!

Tenis

Tenisiści Sokola odbyli w ub. tygodniu swoją roczną walną pogodankę. W wyniku obrad stwierdzono, że praca w ciągu ub. sezonu była bardzo intensywna i solidarna. Dzięki temu zdobył się Sokół na wybudowanie własnego, pięknego kortu niezmierzającego najlepszym.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy teren sportowy przyczyni się do dalszego owocnego rozwoju tenisa na terenie Leszna.

Oddział tenistów „Sokoła” gospodarzy się bardzo dobrze, niemniej większych trudności natury finansowej, a jeżeli idzie o stronę sportową, dysponuje wcale dobrym materiałem wśród licznych swych graczy. Daje to rykoszety, że najbliższy sezon przysporzy Oddziałowi wiele sukcesów i że znając przedsiębiorczość kierownictwa często oglądać będziemy ciekawe mecze.

Do najlepszych graczy zaliczyć nam trzeba drh. drh. Bilińskiego, Nowaka, Olejniczaka, Zapletę, Frystackiego, Kłasińskiego, Chrobaka, Kempę. Reszta gra również na wcale dobrym poziomie, a obiecujący materiał stanowi kilku pionierów. Tym ostatnim poświęca się w trosce o narybek specjalną uwagę.

Do kierownictwa na najbliższy rok weszli: Ptasik (kierownik) i Zapletę, Olejniczak, Skrzypczak, Szynekarek (członkowie).

Śmigielska „Pogoń”

W Śmiglu od roku 1929 istnieje Klub sport „Pogoń”, który dzięki gorliwej pracy Zarządu, graczy i poparciu młodzieży, należy do najlepszych klubów w okolicy. Warto poświęcić kilka słów działalności Klubu w latach 1936 i 1937.

„Pogoń” założona w r. 1929 w związku z reorganizacją w dn. 11 9 1935 wykonała się z dawn. Tow. Cyklistów.

Klub jest zarejestrowany i należy od roku 1935 do Polsk. Zw. Piłki Nożnej.

Obecnie Klub posiada sekcje piłki nożnej, lekkatyczna, gier sportowych, kolarską, strzelecką i poza tym I i II drużyny piłkarską oraz drużynę juniorską.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej spoczywało w rękach pp. Zygmunta Janikowskiego, St. Plewy i A. Gabryjelskiego.

Do Zarządu należał pp. dyr. M. Julski, prezes; M. Andrejewski i wiceprez.; Kaz. Skoracki II wiceprez.; Kosowicz sekret.; W. Matuszewski, zast. sekret.; Z. Janikowski kier. sekcji piłkarskiej; A. Gabryjelski zast. kier.; St. Plewa, opiekun II drużyny i juniorków a jako dalsi członkowie zarządu pp. Kaz. Matuszewski i Z. Bremborowicz.

W r. 1936 odbył Klub 16 zebrań i 2 pogodanki zarządu, 1 walne zebr. i nadzwyczajne walne zebranie, 5 zebrań plenarnych, 2 zabawy i 1 dancing; w roku 1937 2 zebrań plenarnych, 12 zebrań i 4 pogodanki zarządu, 28 pogadek drużyn.

Ostatnie mecze towarzyskie rozegrano m. in. ze Skolimem Poznań, Admirą Poznań, HCP, Polonią i Sokolem Leszna, Unią i KKS. Kościan i inne.

Drużyna Pogoni rekrutuje się z następujących graczy: pp. Pawlicki Fr., Benyszkiewicz Marian, Bremborowicz Zygmun, Cichoszewski Ludwik, Cichoszewski Lesia I, Cichoszewski Leon II, Cichoszewski Jan, Grzelak Bronisław, Kasperki Brunan, Knappe Helmut, Mazur Leonard, Piskota Ludwik, Rybarczyk Józef, Scholz Fr., Sibiński Stefan, Schwart Edmund.

Drużyna pogrądzona w r. 1937 meczu zw. Sokół Rawicz 5:0 dla Sokola; Sokół Rawicz 0:2 dla Pogoni; Sokół Łesna 1:0 0:2 P.3:1 dla Pogoni; Bychobolia Grodzisk 1:2 dla Pog.; 2:1 dla Dyskobolia; Sokół Wolsztyn 1:4 dla Pogoni; 2: remis.

W końcowych rozgrywkach Pogoni spotkała się z Sokolem wolsztynskim w neutralnym boisku w Lesznie i zwyciężyła w stos. 4:2 zdobyła zdecydowanie mistrzostwo II grupy w kl. B. kwalifikując się do rozgrywek o wejście do kl. A.

Drużyna zdobyła 13 pkt. — stosunek bram 23:15.

Klub cieszy się ogólnym poparciem sier sportowych z zwłaszcza z młodzieży. Tworząca mu tło życzenia dalszych pięknych sukcesów na niwie sportowej.

F. L. (redaktor).

Nieznany, tajemniczy Naród

Średniowieczni rycerze w XX stuleciu

Na Kaukazie, zaledwie w odległości 150 km od Tyflisu, żyje od wieków, dotąd prawie zupełnie w Europie nieznany, tajemniczy naród, zwany się Chewzurami.

Dziwnem może się wydawać, że w XX wieku istnieje naród rasy białej, o którym dotąd nie wiadomo prawie nic, a i to zbardzo niewiele.

Tłumaczy się to przede wszystkim tym, iż dostęp do tego kraju jest niezmiernie trudny. Ołbrzymi mur szklany dzieli go od reszty świata. Sam kraj zaś leży w głębokiej jak otchłan kotlinie, do której prowadzi wąwóz, dostępny tylko przez trzy miesiące w roku.

Dostawczy się tam po długich trudach i niewygodach podróży. Europejczyk nie chce poprosić wierzyc własnym oczom. Myśli, że czas cofnąć się o kilka wieków, bo o to widzi przed sobą średniowiecznych rycerzy, którzy brniąc wstępu do warownych zamczysk — swych osad.

Osad tych jest ogółem 30 i w nich to żyje cały, tajemniczy lud Chewzurów. Zarówno mężczyźni jak i kobiety ubierają się w obcisłe, długie szaty z wysztywnionymi na piersiach dużym żółtym krzyżem i w czapki, owinięte barwnymi chustkami.

Kiedy zaś Chewzur idzie w bój, lub strzeże bram osady, przywdziewa na siebie stroje średniowiecznych rycerzy, hełm, pancerz stalowy, mosiężne płyty na ręce i nogi, tarczę z krzyżem, którą trzyma w lewej ręce, a w prawej — dżidę.

Zwyczajom rycerzy krzyżowych na tarczach ich i mieczach błyszcza łacińskie napisy: „Ave Mater Dei”.

Leż nimo te pobożne napisy, Chewzurów trudno jest nazwać chrześcijanami. Chociaż czczą oni krzyż i Matkę Boską, św. Józefa i św. apostoła Piotra i pobożnie znają się na krzyżu na czołach, ale Jezus Chrystus jest im zupełnie obcy, nie wie o przykazaniach chrześcijańskich i Ewangelii i nie dopuścił do swego kraju misjonarzy. Oprócz Matki Boskiej i Krzyża czczą oni także licznych własnych bogów, którym stawiają małe świątynie. Strzeżący brzośw kapłani zajmują się również wrożeniem przyszłości.

Mimo to Chewzurowie twierdzą o sobie, że są chrześcijanami. Wprawdzie świecą niedziela, ale także i piątek, sobotę oraz poniedziałek. Niedziela właśnie dlatego, że czynią to Gruzini, którzy przecież są chrześcijanami, piątek znów, bo jest to święto sasiadów — Muzułmanów, sobotę na wzór mieszkających w górach Żydów, a poniedziałek na dowód, że Chewzurowie są narodem wolnym i mogą mieć swój własny dzień świąteczny. Charakterystyczny jest też fakt, że zupełnie nie jadają wieprzowiny.

Dziwna są też obyczaje Chewzurów. Panuje u nich wielonożność, lecz kobiety mieszkają zupełnie osobno, na krańcu każdej osady w podziemnym, do chlewa podobnym budynku, zwanym „amurem”, służącym wszystkim kobietom całej osady za wspólne mieszkanie. Wstęp do tego budynku jest dozwolony tylko mężom, którzy rzadko odwiedzają swoje żony.

Jedynym w swoim rodzaju jest też pogląd Chewzurów na polonstwo. Jeśli która z żon wcześniej niż po trzech latach małżeństwa powije dziecko, wówczas mąż rozwodzi się z nią, gdyż uważa to za hanbę!

Lecz kobieta nie jest w tym dziwnym kraju niewolnicą, ma swoje własne prawa, dające jej niejednokrotnie przewagę nad mężczyzną. Jeżeli np. pomiędzy pojedynkujących się mężczyzn kobieta rzuci swoją chustkę, przeciwnicy muszą natychmiast zaprzestać walki, schować miecz do pochwy i kleknąć przed kobietą, podać sobie ręce.

Casami wśród niezmiernie odległych od siebie osad wybucha wojna, którą kończy się zwykle pojedynkiem między najwybitniejszymi bohaterami. Odbywa się to zwykle wśród ustalonego od wieków ceremoniału; przeciwnicy kładą na prawe kolano, wydobywają swoje miecze i rozprawiają wolnie przy dźwiękach wojennych pieśni, śpiewanych przez zgromadzonych Chewzurów.

Ramnych opatrzyć lekarz, jakiego nie można znaleźć chyba w całej Europie. Nosi on ze sobą coś w rodzaju stolnicy, na której zawieszane są jego liczne „instrumenty”, niesłychanie prymitywne, przypominające raczej narzędzia kowala, czy stolnika.

Chewzurowie są niesłychanie dumni ze swego kraju, mimo, że obca im jest europejska kultura i cywilizacja, która nie może przekonać do tego dziwnego, średniowiecznego kraju.

Rozporządzenie Woj. Poznańskiego

z dnia 14 grudnia 1937 r.

o obowiązku badania zwierząt racicowych przy załadunku i wyładunku na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych położonych na obszarze województwa poznańskiego.

W związku z grożącym niebezpieczeństwem przewiezienia przyszytych zwierząt racicowych z obszarów państwa ościennego, na zasadzie art. 108 ust. 1 lit. a, rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 19 I 1928 r. o organizacji ogólnej (Dz. U. R. P. Pr. 11, poz. 86) oraz § 9 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 23 III 1928 r. o zapobieganiu zwierząt w świadectwa miejsc pochodzenia i o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408) zmieniłem rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 XI 1932 r. U. R. P. Nr. 116, poz. 961) jak również zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Nr. W. XI/114 z dnia 22 VII 1937 r. oraz N. W. 1/22 z dnia 9 XII 1937 r. zarządzam co następuje.

§ 1.

1) Zwierzęta racicowe (bydło rogате, świnię, owce i kozy, przewożone kolejami lub statkami w obrocie krajowym, pochodzące z obszaru uznanego za zagrożony przyszytą, a mianowicie obszaru województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego, białostockiego, łódzkiego i śląskiego, jak również powiatów Chrzanów, Kraków, Myślenice, Wadowice, Biała, Żywiec i Nowy Targ wojew. krakowskiego oraz powiatów Częstochowa, Zawiercie, Bezdin, Olkusz i Włoszczowa województwa kieleckiego, podlegają tak przy załadunku jak i przy wyładunku na wszystkich stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, położonych na terenie województwa poznańskiego, badaniu przez właściwych powiatowych lekarzy weterynaryjnych przez mnie do tej czynności upoważnionych.

2) Wyjątki od powyższego są następujące:

a) przy załadunku: od badania przy załadunku w okręg zagrożony przyszytą wolne są zwierzęta racicowe o ile załadunek odbywa się tego samego dnia, w którym zwierzęta te zostały poddane badaniu przez powiatowego lekarza weterynaryjnego w myśl §§ 164 i 165 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 19 I 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 167);

b) przy wyładunku: badanie przez powiatowego lub innego do tego przeznaczonego lekarza weterynaryjnego nie jest wymagane w reżeniach i na targowiskach różnych połączeniach torów kolejowych, w których badanie przy wyładunku przez ustanowionego tam lekarza weterynaryjnego jest zapewnione.

§ 3.

Powiatowy wzgl. inny upoważniony do tych czynności lekarz weterynaryjny winien przy załadunku o wyniku badania wystawić świadectwo zdrowia w/g przepisanej wzoru na każdy wagon lub oddział statku osobno i dołączyć przynależne świadectwa miejsca pochodzenia, numer wagonu lub oddziału statku oraz nazwę miejscowości załadunku i przeznaczenia zwierząt. Co do opisu zwierząt od lekarza weterynaryjnego może powołać się na załączone świadectwo miejsca pochodzenia które to świadectwo winien również zaopatrzyć swoim podpisem umieszczając równocześnie nazwę odn. stacji kolejowej lub przystani wodnej oraz datę badania.

§ 4.

Świadectwo zdrowia winno być zaopatrzone

trzone w podpis powiatowego lub innego upoważnionego lekarza weterynaryjnego oraz w odcisk urzędowej pieczęci właściwego powiatowego lekarza weterynaryjnego.

Wzoru świadectwa zdrowia, przeznaczonego do obrotu krajowego nie wolno używać do przesyłek zwierząt przeznaczonych do wywozu zagranicę.

§ 5.

O zamierzonym załadunku lub wyładunku zwierząt racicowych winien posiadać takich zwierząt zawiadomić właściwego powiatowego wzgl. innego lekarza weterynaryjnego najpóźniej na 12 godzin przed załadunkiem (§ 11 rozp. Min. Rolnictwa z dnia 22 III 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408).

§ 6.

Koszty badania, które należy obliczać w/g taryfy opłat za badania zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych wydanej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 23 III 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408) ponoszą osoby interesowane, wplacając należność, stosownie do przepisów § 5 powołanego rozporządzenia do rąk odn. lekarza weterynaryjnego za pokwitowaniem, wystawionym w/g przepisanej wzoru (załącznik do § 10 rozporządzenia Min. Rolnictwa z dn. 22 III 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408).

§ 7.

Przekroczenie rozporządzenia niniejszego karane będzie na zasadzie postanowienia art. 108 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22 VIII 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673).

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w życie i obowiązuje aż do odwołania.

Równocześnie traci moc obowiązująca rozporządzenie moje w tej samej sprawie z dnia 21 VII 1937 ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 35 poz. 488 z dnia 14 VIII 1937 r.

Wojewoda:

(—) A. Maruszewski

Radioprogram

Wtorek, 28 grudnia.

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja dla dzieci. 16.15 Ulkowy „na dwa fortepiany. 7.00 „Kowalscy się odnaleźli” — powieść mówiona. 17.15 Muzyka salonowa. 17.50 „Po białej stopie” — pogadanka. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Niesmiertelne książki”. 19.30 Recital skrzypcowy. 20.00 Muzyka taneczna. 21.00 „Dziecko i czary” — transm. ze studia Paris PTT. 22.00 Sylwetki kompozytorów polskich.

Miara.

— Proszę butelkę kwasu siarczanego.
— Wiecie?
— Na dwie osoby...
Współczesne małżeństwo.
— Nie ma sensu, abyśmy się teraz rozwodzili — mówi do męża jedna z popularnych gwiazd radiowych.
Dlaczego?
— Na to ostatni sam w gazetach jest (złaz) parawizjonowa wiadomość o tym!

Z Wielkopolski i całego kraju

—O—

Samobójstwo b. dyr. Banku Rzemiosła

Poznań. — W czwartek, 21 grudnia w Poznaniu, w palmarni w parku Słonecznym, targnął się na życie, strzelając do siebie rewolwerem Zenon Zaborowski, b. dyrektor Banku Rzemiosła w Poznaniu. Zaborowski został w dniu 5 bm. skazany przez sąd apelacyjny, w Poznaniu, na łączną karę 2 lat i 6 mies. więzienia za nadużycia, popełnione w czasie swego urzędowania w tymże Banku. Później sąd zarządził natychmiastowe jego aresztowanie. Zarządzenie sądu przekazuje władzom policyjnym w Łodzi, gdzie osobiście zamieszkiwał Zaborowski. Wobec tego, że policja nie znalazła go w jego mieszkaniu w Łodzi, sąd apelacyjny w Poznaniu rozesłał za nim listy gończe.

Tragiczny wypadek zabójstwa

Katowice. Ciekawy wypadek nieumyślnego zabójstwa, dokonany przez rzemieśnika z Mysłowic Pawła Sznapkę, rozpatrywał sąd okręgowy w Katowicach. Oto w październiku b. Sznapka, przyszedłszy do domu pochmielony i zdenerwowany, wszedł zaraz na wstępie kłótnię z żoną. W chwili zabrał się do naprawiania uszkodzonej beczki na kapuście, robiła jednak nie szła mu. W pewnej chwili zdenerwowany Sznapka porwał beczkę i wyrzucił ją przez okno na podwórze. Nieszczęście chciało, że w tej chwili przechodził przez podwórze niejaki Franciszek Józefus, który trafił beczką w głowę, doznał tak silnego kolanego pęknięcia czaszki, że w kilka chwil później zmarł.

Ponieważ świadkowie wystawili na ogół dobre świadectwo oskarżeniemu, sąd skazał go na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres czterech lat.

Napad na spokojnego przechodnia

Chelmino. — Onegdy wieczorem ok. godz. 19 czterech nieznanych osobiście napadło na pewnego mężczyznę, idącego spokojnie na ul. Toruńskiej. Wywarło się krótka bójka, w trakcie której napastnicy pozbili przeciwnika nożem. Padł on nieprzytomny na jezdnię. Pospieżyli mu z pomocą przechodnie. Nazwiska napastników dolycezas nie zdołano ustalić. Napastnicy zadali mu kilka ciosów w okolice serca. Stan jego zdrowia jest beznadziejny. Tajemniczego napadu dokonano zwinno na ile osobistych porachunków.

Katastrofa samochodu

Gdynia. — Obok budynku szkolnego w Cisowej roztrzaskał się samochód, załadowany przeważnie przeznaczonymi na gwiazdki dla skarbowców. Wskutek takiej jeździ auto zostało zurżucane, tak całem rozpadem uderzyło w przydrożne drzewo. Szofer Ozdowski i 4 pasażerów został oranych, a mianowicie: L. Kuźmowski z Cisowej, Gaszta, Pajak i Petroń z Włocławka. Wszyscy pasażerowie są urażeni ranami skarbowymi.

Zima—to okres grozy dla bezrobotnych
Nie wolno zwlekać z ofiarą na Pomoc Zimowej

Kronika dnia:

Wtorek

28

grudnia

Dziś

Młodzianków Teofil
Wschód słońca g. 7,44
Zachód słońca g. 15,31
Wschód księżyca g. 4,06
Zachód księżyca g. 12,57

Poniedziałek, dnia 27 12 godz. 7 rano:
Temperatura powietrza minus 4,5. —
wiatr płn zach. 3 m. s. pochm. śnieg
2 cm. Ciśnienie atmosferyczne 770,9,
wilgotność 91 proc. W ubiegłej dobie
temperatura najwyższa minus 4,2, naj-
niższa minus 6,2. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

1) Zamiast życzeń świątecznych złożyli
na rzecz bezrobotnych p. dyrektor Bethge
2. — zł; p. Magister Masłowski 5. — zł.

1) Tow. Powstańców i Wojaków bierze
udział w uroczystym obchodzie w dniu
27 bm. Przybycie wszystkich członków
obowiązkowe. Zarząd.

1) „Dembniński”. Dziś o godz. 20 zbiór-
ka chóru w Hotelu Polskim.

1) Z. P. O. K. zawiadania PP. Człon-
kinie, że przez okres świąteczny do dnia
7 stycznia 1938 r. Sekretariat będzie nie-
czynny. Zarząd ZPOK.

1) Kolo Lesznan dawn. Kolo Studentów
Dnia 28 bm. o g. 20,15 w Hotelu Polskim
odbędzie się tradycyjna „Gwiazdka”, na
którą wszystkich członków Kola zaprasza
Zarząd.

1) Katołkowie Sław. Kobiół Św.
Anny. W poniedziałek 27 grudnia od-
będzie się uroczyste spotkanie o go-
dzinie 7,30 wiecz. Kierownictwo.

1) Ważne dla Powstańców. Niemalże
całkowicie do wygaśnięcia, że termin sa-
lutowania pól w odznaczonych niepodległości-
wie do Kapituły Kapoży się z dniem 31
grudnia (1). Kto dotychczas nie wykonał
podania, powinien się zgłosić do następnego
sekretariatu przy ul. Dąbrowskiego 11.
Zarząd Tow. Powst. Wlkp. z r. 1918-19.

1) Ze sportu. W ubiegłym tygodniu ro-
zebrano następujące spotkania w tenisie
stołowym: Gimnazjum Kanła II — Pogoń
II. Wynik 10:0 na korzyść Pogoni w. 3:1.
Gimn. Kanła I — Pogoń I 10:0 na korzyść
Pogoni w. 0:1. Strzelec I — Pogoń I 6:4.
Orlecia I — Pogoń I 2:8 dla Pogoni. Orle-
cia II — Pogoń młodsza 3:7 dla Pogoni.

Gwiazdka R. W.

dla najbiedniejszych dzieci

W ub. czwartek odbyła się miła uro-
czystość w świetlicy pułku piechoty. Rodzi-
na Wojskowa obdarowała w dniu tym
najbiedniejsze dzieci naszego miasta, które
zgrupowali się w towarzystwie swych ro-
dzących.

Świetlica ozdobiła piękna choinka, zaś
stół zastawiony był podwieczorkiem, a w
licznych paczkach znajdowały się piękne
podarki.

W uroczystości, której przebieg był
nadzwyczaj serdeczny — wzięli udział nie-
długo innymi: ks. prob. dr. Abt, ks. mjr.
Łukawski, kierownicy szkół Łoziński i Zi-
etek oraz por. Dziakowski.

Gromadka rozbawionych dzieci zajęła
się paniem z Rodziny Wojskowej z p. pułk.
Wieczystyńska na czele.

W programie „gwiazdki” przemówił ks.
prob. dr. Abt oraz p. pułk. Wieczystyńska,
wyrażając prośbę pod adresem działu,
aby uczyniła się pilnie i wyrosła na pra-
wych synów Ojczyzny.

Następnie wśród dźwięków orkiestry
dzieci spożyły podwieczorek, po którym
nastąpiło rozdanie podarków w postaci
płaszczków, ubranek, cukierków i buci-
ków.

Piękna uroczystość pozostanie na dłu-
go w sercach dzieci.

Oszczędność pieniędzy i czasu oraz

ochronę Maszyn, motorów i samoch.

zapewniają tylko najlepsze oleje, smary

szczelwa, pasy i wszelk. inne artykuły

techn. zakupione w znanej firmie Omnia

ZACHODNIOPOLSKIE

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

właśc. Mieczysław Górecki

LESZNO (Wlkp.)

ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

Podziękowanie

Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy Szkole
Powszechnej Nr. 1 składa serdeczne pod-
ziękowanie wszystkim tym, którzy ofiar-
pocisk swoją przyczynili się do obdara-
wania gwiazdką biedniejszych dzieci szkoły
powsz. Nr. 1, a w szczególności dziękuję
Panu Dyrektorowi Banku Polskiego i
Panu Dyrektorowi Kom. Kasy Oszczędności
powsz. leszczyńskiego.

(—) Nowaczyk

Prezes Opieki Rodzicielskiej
Szkoły Powszechnej Nr. 1. Leszno.

Spróbujmy dogodzić wszystkim

Człowiek jest istotą wielce kapryśną,
szczególnie skłoną do krytyki i sceptycyzmu. Nie wystarczy mu
nie podobać i nie wszelkie rzeczy się
dolarze. Nie możemy więc wprost
stworzyć im takie otoczenie, takie wa-
runki, które zapewniłyby im na całe
życie zadowolenie ze wszystkich i ze
wszelkiego.

Da się to przeprowadzić jednak
w pewnych wypadkach.

Posłucha się o to, w wieżach biału
sylvestrowego, cnie na wień (tylko
godzin analog. „Sokół” który przysta-
pi do organizowania tej tradycyjnej
imprezy z dużym rozmachem.

Zaproszenia już się rozysła.

Kalendarzyk zebrań

k) „Chopin”. Lekcja chóru młods. we
wtorek o godz. 20 w szkole powszechnej.

k) Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesz-
nie. W środę, 29 bm. w Strzelnicy o g.
20 plen. zebranie członków Bractwa.

k) Kat. Zw. Abstynentów. Mies. zebranie
w środę, 29 bm. g. 20 w Domu Kat.
Sympatycy mile widziani.

k) Tow. Czeladzi Piek. Cukierniczej w
Lesznie. Ważne zebranie 9 stycznia 1938 r.
g. 11 (2) w Gospodzie Rzemieślniczej. W
razie przybycia małej ilości członków ze-
branie odbędzie się pół godz. później i
wszelkie uchwały będą prawomocne.

Oplatek

u śpiewaków w Zaborowie

Zaborówo. — Tuł Kolo śpiewacze
Im. Peł. Nowowiejskiego, realizując pod-
jęte zadanie krzewienia pieśni polskiej oraz
podtrzymywania bogatej tradycji narodo-
wej, urządziło w drugie Święto Bożego Na-
rodzenia uroczystość lamania się oplat-
kiem dla swych członków i ich rodzin.
Uroczystość zagrała o godz. 3 po poł.
przez Kolo p. Gierczak, witając liczące ze-
branych o znaczeniu zwyczajów lania-
nia się oplatkiem mówił następnie dyry-
gent Kolo p. niucz. L. Szymański z Leszna,
po czym członkowie Zarządu przełamali
się oplatkiem z zebraniem, a następnie chór
pod batutą dyr. p. Szymańskiego odśpie-
wał wianeczek kolend.

Po zakończeniu uroczystości omawia-
na szczegóły wystawienia operetki St. Mo-
nuszki p. i „Jadzia”, która Kolo przygo-
towało na dzień 6 stycznia przyszłego roku.

—O—

Po świętach...

Pogoda w czasie świąt. Pasterka w kościele parafialnym.
Imprezy i rozrywki

Już po świętach. Minęły one w na-
szym mieście naogół spokojnie i w poważ-
nym nastroju.

Pogoda, którą zapowiadano na łdzie,
gdyż „św. Barbara była na wodzie” — w
pierwsze Święto zawiadła, w drugie za to
śnieg skrzypiał pod nogami, a mróz docho-
dził 6 stopni poniżej zera.

Pasterkę w przebiegniętej wiernymi
świątyni odprawił ks. prob. dr. Stefan
Abt w asyście księży wikarych. Kazanie
wygłosił ks. Jankowski.

Kolędy wykonał Chór Kościelny pod
batutą p. dyrygenta Rymarczyka.

Sumę w pierwsze święto celebrował
ks. Goliniewicz, a kazanie wygłosił ks. Jan-
kowski. W drugie święto sumę odprawił
ks. Pernak, a kazanie wygłosił ks. Golinie-
wicz.

IMPREZY.

W pierwszy dzień Świąt Bożego Na-
rodzenia Chór „Dembniński” wystawił w sali
Sokoła o godz. 20 operetkę Turowskiego
pt. „Studenteria”, która kilka krótkie już
wystawiona, zdobyła sobie duży sukces.

Leszno w 19 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego

W dniu dzisiejszym Leszno uczciło 19
Rocznice Powstania Wielkopolskiego. Z tej
okazji wiele domów zostało ozdobionych
barwanymi narodowymi.

Przed południem o godz. 10-tej odbyło
się w kościele parafialnym uroczyste nabo-
żeństwo, które odprawił ks. prob. dr. Abt.
We Mszy św. wzięli udział przedstawiciele
władz państwowych, wojskowych i samo-
rządowych oraz organizacje powstańcze ze
szkandarami i delegacje stowarzyszeń.

Po nabożeństwie aformował się po-
chód, który z orkiestra wojskowa na czele
ruszył ulicami Kościelną, Szkolną, Lesz-
czyńskich, Rynek i G. Narutowicza przed
pomnik Wolności na pl. Kościuszki, gdzie
po przemówieniu p. dr. Polewskiego i p.

Duża sala Sokoła wypełniona była
szczelnie publicznością, która z po-
dziwem śledziła wielki wysiłek wykonaw-
ców.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodze-
nia K. S. M. z. urządziło swoje doroczne
przedstawienie gwiazdkowe w Sokołni. Wy-
stawiona została sztuka ludowa p. t. „Wal-
kowe kochanie”, urozmaicona śpiewem i
tańcami, którą nagrodziła zebrana publicz-
ność rzesistnymi oklaskami.

Wykonawczyźnie wywiązały się ze
swych ról zupełnie poprawnie, bawiąc do-
skonalnie widzów.

WYSTAWA HIGIENICZNA.

W czasie świąt — przedmiotem dużej
zainteresowania stała się również Wy-
stawa Higieniczna.

W drugie święto zwiędziło Wystawę o-
kolo 2700 osób, z zaciekawieniem zapozna-
jących się z ekspozycjami jej naprawdę go-
dnej widzenia imprezy.

Dotychczas zwiędziło ztym Wystawę
Higieniczną przeszło 10 tysięcy osób.

Juraj. Kowalskiego w imieniu miasta —
złożony został wspaniały wieniec ku czci
pamięci bohaterów — powstańców.

Po chwili milczenia i odegraniu przez
orkiestrę marsza żałobnego Szopena, pod-
niosła uroczystość zakończone odśpiewa-
niem „Ave” Konopnickiej.

DZISIAJ WIECZOREM

Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się
w sali Hotelu Polskiego uroczysta akade-
mia, na której poza występem orkiestry
wojskowej oraz deklamacjami przemówi p.
prof. S. Machnikowski.

W akademii weźmie niezawodnie u-
dział całe patriotycznie myślące społeczeń-
stwo naszego miasta.

Na bezrobotnych m. Leszna

Za czas od 13 12 do 16 12 37 r. na
rzecz bezrobotnych złożyli ofiary pp.:

Kwiatkowski Cyryl za 12,5. — zł; Thiem
Aleksandra za 10 i 11 2. — zł; Pietrzyński
Eumund za 10 i 11. — zł; Eynettien Maria
za 10, 11 i 12 12. — zł; Rygus Antoni za
12 3. — zł; Klimpel Ernest za 12 1. — zł;
Nowak Michał za 10 11 i 12 9. — zł;
Schwenger Wal. za 10, 11 i 12 3. — zł;
Laske i Land za 12 7. — zł; Dzieciolowski
Włod. za 12 1. — zł; Raszewski za 12 5. — zł;
Prac. Fmy M. Raszewski jednorazowo 10. — zł;
Top. Przem. Rzem. za 12 5. — zł;
Beiling T. za 11 i 12 20. — zł; Młynarczyk
Wilhelm za 12 4. — zł; Błahuszek Akójzy
za 12 1. — zł; Perek Ludwik za 12 4. — zł;

Nowakowski Wacław za 10, 11 i 12 4,50
zł; P. Fischer i Ska za 12 15. — zł; Schmidt
Ludwik za 10, 11 i 12 15. — zł; Rzepka
Stanisław za 12 3. — zł; Koneczna Wero-
nika 10. — zł; Urzęd. Liss. Vereinbank
za 12 8. — zł; Starakowski Jan 1 10 37. — zł;
31 3 38 6. — zł; Urzędniczy Fmy Laska
za 11 13,65 zł; Dę. Świdzki za 12 10. — zł;
Herkner Hugon za 12 1,50 zł; Kacz-
markowa Maria za 10 4. — zł; Chojnacki
J.J. 1 11 37. — zł; 31 3 38 25. — zł; Pawłow-
Hski Ign. Rakowiec G. jednorazowo 10. — zł;
Hzi, Rybacki Józef za 12 7. — zł; Ronowski
Marcin 1 10 3 do 31 3 38 5. — zł; Kacz-
markowa Maria za 11 i 12 3. — zł; Dr.
Wojdan za 12 10. — zł;

Kacik Harcerski

Kurs narciarski organizuje Komenda
Hufca Harcerzy w Lesznie dla starszych
harcerzy w postaci wycieczek narciarskich
w okoliczne lasy i wzgórza. Spręż nar-
ciarski zapewnią. Zbiórka wszystkich
chcących wziąć udział w kursie narciar-
skim niennym (tylko harcerze) odbędzie
się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 11 w
„Ośrodku Harcerstwa” ul. Zwirki i Wigury
12. Zadany opłat nie przewiduje się. Wy-
cieczki narciarskie mają mieć charakter
rozrywkowo towarzyski, a celem ich jest
nauka narciarstwa nizinnego i krajoznaw-
stwo. Żywny nadzieje, że wszyscy starci
harcerze, którzy z odległych nawet stron
Polski zjechali do miasta rodzinnego, we-
zmą w kursie udział odczyt przy tym
harcerską atmosferą swego środowiska.

Godziny urzędowe Komendy Hufca
Harcerzy we wtorek dnia 28 bm. od godz.
15 do godz. 17 w „Ośrodku Harcerstwa”,
ul. Zwirki i Wigury 21.

Kominek starszych harcerzy z udziałem
gości z dalekich stron Polski odbę-
dzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 18
w „Ośrodku Harcerstwa”. Kominek zo-
stanie poświęcony ze skromnym oplatkiem,
który organizuje dla wszystkich starszych
harcerzy byłych drużynowych Komenda
Hufca Harcerzy. Zapraszamy więc wszy-
stkich druhów, którzy kilka miłych chwil
chęć spędzić na pogawędce w gronie har-
cerskim. W programie skromna herbata.

Pogadanki z dziedziny higieny

W związku z otwarciem „Wystawy Hy-
gienicznej” w Strzelnicy w czasie od dnia
16 12 do 28 12 1937 r. o godz. 18-iej
uproszeni przez Dyrekcję Ubezpieczalni Śm.
w Lesznie pp. Lekarze wygłaszać będą
krótkie pogadanki z dziedziny higieny,
27 12 br. — p. Dr. Augustowicz;
28 12 br. — p. Dr. Jęrga.

—000—

Zeńskie Liceum Pedagog. w Lesznie mistrzem w siatkówce O. S. P.

Dnia 12 bm. odbyły się w Lesznie międzyszkolne zawody siatkówki średnich zakładów żeńskich. Do zawodów stęły 3 zespoły, a mianowicie: żeńska drużyna Gimnazjum z Kościana, żeńskie Gimnazjum z Leszna i drużyna miejsc. Liceum Pedagogicznego.

Rozgrywki w Lesznie dały następujące rezultaty:

a) w pierwszym spotkaniu zwycięża Liceum Pedagogiczne drużyną z Kościana z niewielką przewagą;

b) również w drugiej rozgrywce drużyn licealistek kontra gimnazjum w Lesznie zwycięża pierwszeństwo;

c) w trzecim spotkaniu Gimnazjum z Kościana obijając przewagę nad Gimnazjum z Leszna.

W rozgrywkach miejscowych wysuwa

się zaim na czoło zespół Liceum Pedagogicznego. Ponieważ jednak miała przewagę Liceum nad Gimnazjum z Kościana nie dała wyraźnego wyniku, odbyły się powtórne rozgrywki obu tych drużyn w Kościanie. Tu Liceum Pedagogiczne zyskało przewagę.

O zdobyciu mistrzostwa Okręgu Szkolnego Poznańskiego rozstrzygnęły rozgrywki w Poznaniu w dniu 19 bm., między drużynami Liceum Pedagogicznego i Gimnazjum Dąbrowski w Poznaniu. W spotkaniu tym Liceum pokonało drużynę poznańską.

Te wszystkie pomyślne rozgrywki wykazały, że drużyna licealistek, chociaż jest zespołem młodszym, posiada jednak duże walory zgramiła się, co w siatkówce jako grze zespołowej ma decydujące znaczenie.

— 0 —

Bojanowo

Z ochronki. Staraniem SS. Elżbietanek odbyło się 19 bm. w niedzielę, w sali p. Jakubowskiego przedstawienie gwiazdkowe wykonane przez działkę z ochronki. Na program złożyły się: Jasełka pt. „Cudowna Gwiazda”, taniec „Krakowiak”, „Zimowa przygoda”, występ wiejskiej kapeli, humoreska pt. „Fotograf” oraz żywy obraz „Ogrom pracy i trudu SS. Elżbietanek nad przygotowaniem roli sprawił, że zrecznie występy rozkosznej działki stwarzały dużo wesołości wśród licznie zgromadzonych, całość zaś przedstawienia wypadła bardzo sprawnie.

W dwa dni później odbyła się Gwiazdka w Ochronce w wyniku której wszystkie grzeczne dzieci otrzymały od Gwiazdki słodycze i różne podarki.

POMOC ZIMOWA
TO NIE AKCJA DOBRODZYNNA —
TO Dobre ZROZUMIĄŁY INTERES
SPOŁECZNY.

Śmiałość złodziei

Warszawa. Do jakiegoś zuchwałstwa posuwają się lwowscy złodzieje w swych przestępczych atakach na cudzą własność świadczy poniżej opisane zjawisko w dniu 24 bm.

Do bramy pewnej kamienicy zadzwonił jakiś dostatnio ubrany młody osobnik, a gdy po chwili wyszła dozorczyń, Rozalia Kuczmowa, zapytał ją o mieszkanie jednego z lokatorów i prosił dozorczynię, aby mu je wskazała. Gdy oboje udali się na piętro, w tym czasie współnik złodzieja wpadł do dozorki, gdzie zakneblował usta 4-letniemu dziecku dozorczyń, skradł płaszcz, przedstawiający wartość 50 zł i szybko się oddalił. Dozorczyń po powrocie do mieszkania, uświadomiła dziecku od knebla, a zauważywszy brak płaszcza, wybiegła na ulicę, gdzie jednakowoż po obu złodziejach nie było ani śladu.

— 0 —

KINO PALACE KINO LESZNO - MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

Dziś w poniedziałek, dnia 27 grudnia br. wielka atrakcyjna premiera. Wzruszające dzieje miłości kobiety, która z wyzyna sławy zeszła na bruk wielkiego miasta.

Film — który przemówi do wszystkich najpiękniejszym językiem miłości

Kusicielka

W roli głównej czarująca gwiazda ekranu **BETTE DAVIS i Franchot Tone**

Początek o 7 i 9.

Początek o 7 i 9

Chrześcijańska Wytwórnia Gorsetów

Pasów Damskich i Męskich

„Gorset“

LESZNO - ulica Łaziebnna 11 - I piętro

poleca się na usługi P. T. Ceny niskie i rzetelne. Fachowa obsługa. Dla odsprzedawców duży rabat.

MAKA PSZENNA

KORONA

najlepsza ze wszystkich do nabycia w każdym składzie spożywczym!!

Urządzenie

fryzjerskie

korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Leszno, ul. Komarnieckiego 39, lakiernia.

Sygnatura Km. I. 819/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie — rewiru I. Jan Nawrocki, mający kancelarię w Lesznie, ulica Gabr. Narutowicza Nr. 48 — na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1937 r. o godz. 10 w Zakowie Nowym pow. Leszno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 jadalki, bufetu, kredensu, stołu, 12 krzeseł, zegaru, saloniku, kanapki, 2 fotelików, 6 krzeseł, stołu i szafki za szkłem oszaczowanych na łączną sumę zł 2000.— Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka kupujących przed sekcją. Leszno, dnia 27 grudnia 1937 r.

(—) Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru.

Obelgę

rzuconą na pana Andrzeja Maćkowiaka z Hersztupowa odwołuję i p. M. przepraszam. — Franciszka Jabłońska — Hersztupowa, pow. Leszno.

Wdowa

katol., samotna, lat 40, posiadająca bogatą wyprawę późnej posag wyjdzie za mąż za urzędnika. Łask. zgłoszenia pod nr. „155“ do eksp. Głosu w Lesznie.

Na Sylwestra

oddam większą ilość natłuczonych jaj nadaj. się do pieczywa. Leszno, ul. Dąbrowskiego 9, parter.

Sanie

tanio na sprzedaż. Leszno Komeńskiego 43.

Pokój umebl.

w nowoczesnej willi, z osobnym wejściem od l-go stycznia 1938 r. do wynajęcia. Gdzie? wskazać eksp. Głosu w Lesznie.

1 lub 2 front. pokoje

na I piętrze, do wynajęcia nadają się także na pracownię lub biuro. Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 3, skład.

2 pokoje

ładnie umebl. - z elektr. oświetl., każdy z osobnym wejściem, ewentl. z całem utrzym., do wynajęcia. — Leszno - św. Mikołaja 1, mieszcz. 3.

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza

Leszno, Świeciechowska 1-2

telefon 123 - garbno i niszczalnia skóry futrzane.

Wielki wybór na składzie.

3 pokoje i kuchnia

w nowym domu, z elektr. światłem, balkonem, ogrodem za 25,— zł. mies. — do wynajęcia. — Leszno, Świeciechowska 10.

Mieszkanie

2 pok. z przedpok. i kuchnią, słoneczne, w podw., oraz ukićkacja nadaj. się na jakikolwiek warsztat. od 1. 1. 38 do wynajęcia. — Leszno, Leszczyńskich 22, mieszcz. 4.

Książki handlowe

wszelkich systemów poleca

A. Marski - Leszno - Rynek 8

Skład Papieru

Artykuły Biurowe

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia z alkierzem przy Rynku na l. p. ewentl. na biura od 1. 1. 38 do wynajęcia. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod lit. R. R. 33.

Potrzebna

uczciwa dziewczyna od zaraz. Zgłoszenia: Leszno, Leszczyńskich 41, m. 2.

Mały skład

nadaj. się również na biuro wzgl. lokal handl. za 25,— zł mies. od 1. 1. 1938 do wynajęcia. — T. Linki Leszno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 46.

TRWAŁA

ondulacje

wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych Leszno, Łaziebnna 29, I piętro, mieszcz. 2.

„Abonuj GŁOS“

Wóz

resorka, prawie nowy dla reżnika, piekarsza, handlarza, prócz tego silny koł i półsokorze sprzedam za raz, tanio. Adres wskazać eksp. Głosu w Lesznie.

ONDULACJE

TRWAŁA

WODNA I ŻELAZKOWA MYCIE GŁOWY - MASAŻE MANICURE - FARBOWANIE WŁOSÓW - BRWI I RZESY WYKONUJE SIĘ NAJLEPIEJ w F.M.B.

TOMASZ KUSNIEREK

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH NR 43.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Dziś w poniedziałek o godzinie 5 po poł. „Ucieczka Tarzana“

poraz ostatni po cenach o 50 % niższych. O godzinie 8,15 KINO NIECZYNNIE!

Jutro
we wtorek
poraz
ostatni

Film, którego potęgą treści przemawia do wszystkich. W rol. główn. najgłośniejsza kobieta szpieg **VERA KORENE I JEAN MURAT.**

Tajna Brygada

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i „Młotkiem powieściowym“ z odnoszeniem do domu wycieczek z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładach spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA Wiersz milim. + tam na str. 6 tam, 20 gr. Reklamy i tam, w drukarni redakcyjnej. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.